

Jewsiewicki, Władysław

Zadania polskiej historii techniki wobec obchodu Millenium

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 4/1, 173-182

1959

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Władysław Jewsiewicki

ZADANIA POLSKIEJ HISTORII TECHNIKI WOBEC OBCHODU MILLENIUM

W związku z obchodem Millenium opracowanie historii polskiej techniki i udziału Polaków w rozwoju postępowej myśli technicznej w świecie nabiera specjalnego znaczenia. Wiadomo bowiem powszechnie, że polscy inżynierowie i technicy posiadają znaczny wkład w rozwój myśli technicznej, lecz o istocie tego dorobku wie niewiele osób.

Badania nad historią techniki są jeszcze w Polsce rzeczą nową, a okres międzywojenny nie pozostawił wiele w tej mierze. Dlatego tym cenniejszą była inicjatywa podjęta w 1953 roku przez Komitet Historii Nauki przy Prezydium PAN mająca na celu zorganizowanie wielostronnych badań nad dziejami polskiej techniki. Utworzona w ramach Komitetu Sekcja Historii Techniki i Nauk Technicznych postawiła sobie za cel inicjowanie i koordynację tych badań poprzez organizowanie zespołów badawczych*.

Przyjmując na siebie zadanie koordynacji wysiłków badawczych i udzielania w ograniczonym stopniu pomocy finansowej Sekcja Historii Techniki i Nauk Technicznych nie dążyła dotychczas do stworzenia centralnej bazy źródłowej ani też ośrodka metodologicznego dla spraw badań nad historią techniki. Nie wchodząc w sprawę oceny działalności Sekcji w ciągu kilku minionych lat należy jednak stwierdzić, że w pracy codziennej zespołów dają się dziś już dotkliwie odczuć braki źródłowe i metodologiczne, co wpływa w znacznym stopniu na zbyt powolne tempo badań i zbyt ograniczone wyniki.

Sprawy te powinny stać się szczególnym przedmiotem naszej troski w obecnym stadium prac badawczych zespołów, w chwili

* Por. sprawozdanie z działalności Komitetu Historii Nauki w nr nr 2/1956, 2/1957 i 2/1958 „Kwartalnika“.

gdy przed nauką polską postawione zostało zaszczytne zadanie ukazania społeczeństwu w okresie trwania Millenium również i wielkości naszego dorobku w dziedzinie postępu technicznego. Jest bowiem niewątpliwie ambicją wszystkich współpracowników Sekcji Historii Techniki i Nauk Technicznych, dziś przekształconej w Dział Historii Techniki Zakładu Historii Nauki i Techniki, by na lata obchodu Millenium przygotować jak najpełniejsze rezultaty badań nad historią polskiej techniki.

Na podstawie paroletniej obserwacji pracy zespołów można stwierdzić, że aby sprostać temu zadaniu, należy przebudować strukturę Działu Historii Techniki i przygotować go do realizacji wzmożonego wysiłku historyków techniki. W tej mierze nasuwają się uwagi i wnioski zarówno natury badawczej jak i organizacyjnej.

Problemy badawcze sprowadzają się do kilku generalnych zadań na najbliższe lata:

- 1) Zgromadzenie większości źródeł do historii polskiej techniki.
- 2) Przebadanie materiału archiwalnego i naukowe opracowanie dziejów poszczególnych dziedzin naszej techniki, a następnie monograficzne opracowanie całości zagadnień historii polskiej techniki w formie książkowej.
- 3) Szeroka popularyzacja historii polskiej techniki poprzez sukcesywne przygotowywanie prac popularnonaukowych i popularnych dla szerokich rzesz czytelników w ślad za naukowymi opracowaniami.
- 4) Zgromadzenie materiału ekspozycyjnego i naukowe przygotowywanie wystaw stałych i ruchomych z zakresu historii polskiej techniki przy współpracy z odpowiednimi muzeami.

Dla rytmicznego wykonania zadań badawczych postawionych pracownikom naukowym jest konieczne dostosowanie do tych zadań struktury organizacyjnej Działu Historii Techniki. Oto wnioski odnośnie do stałych i okresowych zadań organizacyjnych Zakładu Historii Techniki.

1) Dalsza inicjatywa w podejmowaniu badań nad historią techniki w Polsce i dalsza koordynacja badań prowadzonych przez zespoły.

2) Prowadzenie centralnego katalogu źródeł dotyczących historii techniki według następujących działów:

- a) rękopisy,
- b) wydawnictwa samoistne,

- c) techniczna prasa periodyczna,
 - d) artykuły dotyczące historii techniki zawarte w prasie periodycznej technicznej i nietylchnicznej,
 - e) patenty,
 - f) ilustracje, fotosy, filmy,
 - g) eksponaty muzealne.
- 3) Zastępcze gromadzenie i przechowywanie źródeł do historii polskiej techniki.
- 4) Kierowanie publikacjami prac członków zespołów badawczych.
- 5) Sprawa organizacji Towarzystw Historyków Techniki i koordynacja ich działalności z pracami badawczymi Działu.
- 6) Okresowe prowadzenie ośrodka metodologicznego w zakresie formy i metody badań historycznych nad techniką.

Jak wspomniałem już uprzednio, badania historyczne nad polską techniką z rzadka znajdowały się na warsztacie twórczym polskiego uczonego w latach poprzedzających rok 1939. Stąd nikłe są nasze doświadczenia w tym zakresie badań naukowych, a metodę i technikę tych badań, szczególnie odnośnie do dziejów ostatnich lat stu, musimy wypracować sami. Dotychczas każdy z zespołów należących do Sekcji Historii Techniki, ba nawet każdy z badaczy, członek zespołu, technikę pracy i metodę badań przeważnie kształtował sam, często usprawiedliwiając się specyfiką tematu.

Tak np. bywało z periodyzacją pewnych odcinków historii techniki, gdy niektórym autorom referatów specjalistycznych wydawało się, że specyfika badanej przez nich gałęzi techniki zwalnia ich całkowicie od respektowania ogólnych zasad pracy nad historią. Bardzo duża dowolność nawet w opisach faktograficznych, wydawałoby się najłatwiejszych do zrealizowania przez technika-badacza, prowadzi do zaciemnienia obrazu prawdy historycznej i stwarza mylne pojęcie o naszym dorobku w dziedzinie myśli technicznej.

Przyczyna tych niedociągnięć w pracy zespołów zdaje się tkwić w niedostatecznej opiece naukowej i organizacyjnej nad jednostkami badawczymi.

Zespoły badawcze, jak sądzę, podobnie jak w sprawach metody, mają wiele trudności także w gromadzeniu źródeł archiwalnych i różnych pochodnych materiałów potrzebnych do monograficznego opracowania wybranego tematu z historii polskiej techniki. Jest to drugie zadanie Działu, które winno być realizowane równolegle

z poznawaniem i przyswajaniem metody badań historycznych nad polską techniką.

Dla wyjaśnienia ważności tych problemów należy odpowiedzieć na pytanie, kto w Polsce i w jakich warunkach podejmuje trud przebadania naszej dość bogatej w wydarzenia i sukcesy historii techniki.

Otóż badaczami historii techniki w Polsce stali się etatowi pracownicy naukowcy, których specjalnością zawodową jest określona gałąź techniki (nafciarstwo, górnictwo, hutnictwo, budownictwo), a także inżynierowie pracujący w zakładach produkcyjnych, którzy ochotniczo zgłaszają się do pracy badawczej poświęcając swój wolny od zajęć zawodowych czas na pracę naukową. Trzecią wreszcie grupę badaczy historii techniki stanowią historycy, którzy ten rodzaj wiedzy obierają jako specjalność naukową.

Należy stwierdzić, że jedynie współpraca tych trzech kategorii badaczy historii techniki może dać pełną gwarancję uzyskania jak najlepszych rezultatów naukowych. Dlaczego?

Historia techniki składa się z dziejów wielu różnorodnych jej gałęzi, a bez znajomości przedmiotu nie jest możliwe jego opisanie, a cóż dopiero zbadanie, przeanalizowanie, a tym bardziej określenie przydatności praktycznej lub perspektyw rozwojowych jakiegoś wynalazku lub rozwiązania teoretycznego. Na tym przede wszystkim polega dla historyka specyfika badań nad techniką w odróżnieniu od historii politycznej lub społeczno-gospodarczej.

Dla naukowca-specjalisty pewnej gałęzi techniki pewną trudność stanowi technika metod badań historycznych. Nie obca natomiast jest dla tej kategorii pracowników technika gromadzenia źródeł i ich badania.

Największe trudności piętrzą się dopiero przed fachowcem, nie pracownikiem nauki. Jest on doskonale obeznany z przedmiotem, brak mu natomiast doświadczenia w metodzie pracy naukowej w ogóle, a badań historycznych w szczególności. W pokonaniu takich zasadniczych trudności tej kategorii badaczy, niezwykle cennych dla pracy nad historią techniki, musi przyjść z wydatną pomocą aktywny zespół kierowniczy historyków techniki.

Sprawa gromadzenia źródeł do historii techniki polskiej jest problemem samym w sobie dla badaczy wszystkich kategorii. Składa się na to wiele przyczyn. Po pierwsze, skąpe dziedzictwo badań historycznych nad techniką polską; po drugie — pionierski charak-

ter tych badań zapoczątkowanych dopiero w 1953 r.; po trzecie — rozproszenie źródeł dosłownie po całym świecie z uwagi na losy narodu polskiego i często niesprzyjające warunki polityczne lub ekonomiczne na terenie kraju dla realizowania postępowej myśli technicznej; po czwarte — brak wydzielenia historii techniki i jej poszczególnych dyscyplin w działy katalogowe w polskich bibliotekach oraz brak odpowiednich jednostek muzealnych z historii techniki polskiej; po piąte — olbrzymia różnorodność gałęzi techniki i stąd znaczne rozproszenie źródeł.

Wychodząc z założenia o konieczności prowadzenia w Polsce szerokiich badań historycznych nad techniką, należy bezwzględnie zapoczątkować gromadzenie źródeł archiwalnych i materiałów pochodnych do historii polskiej techniki za pomocą Działu Historii Techniki jako organu centralnego przy ścisłej współpracy wszystkich badaczy historii techniki w kraju, korespondentów zagranicznych i krajowych oraz ewentualnych Towarzystw Historyków Techniki. Już w chwili obecnej zespoły badawcze zgromadziły pewną ilość materiałów archiwalnych, fotokopii patentów, ilustracji, fotosów itp. Jak najszybsze zgromadzenie dalszych materiałów pozwoli na przyspieszenie opracowań naukowych.

Z tą sprawą wiąże się inna. Zgromadzone przez zespoły materiały naukowe powinny być po wykorzystaniu zabezpieczone, by mogły służyć innym badaczom z pokrewnych dziedzin techniki, bowiem w technice zająbia się wiele specjalności i jeden przyrząd może być obiektem badań kilku fachowców, np. aparat kinematograficzny. Każdy zaś badacz historii techniki, który zdobył materiały często z zagranicy dużym wysiłkiem i kosztem, chciałby widzieć te materiały odpowiednio zabezpieczone.

Załatwienie tej sprawy widzę we wspomnianym wyżej zastępczym gromadzeniu i przechowywaniu przez Zakład Historii Nauki i Techniki źródeł do historii polskiej techniki.

Zakład powinien również służyć pomocą historykom techniki i zespołom badawczym w uzyskiwaniu źródeł na terenie kraju, a szczególnie za granicą, gdyż nie zawsze można je uzyskać drogą starań indywidualnych. Dużą trudnością np. jest sprawa odpłatności w dewizach i w tym przypadku pomoc Zakładu jest nieodzowna.

Sprawa przebadania źródeł archiwalnych i materiałów do historii polskiej techniki nastrecza jeszcze wiele trudności, o których częściowo już mówiliśmy. Jest to brak odpowiednich katalogów w bi-

bliotekach, brak odpowiedniej literatury, rozproszenie materiałów po różnych artykułach, wreszcie konieczność robienia wywiadów naukowych do dziejów najnowszych począwszy od schyłku XIX wieku, co jest mocno kłopotliwe, czasochłonne i kosztowne oraz wymaga opanowania odrębnej kategorii techniki pracy naukowej.

To wszystko razem nie zachęca do pracy nad historią polskiej techniki szczególnie badacza-technika, a tym bardziej technika nie będącego etatowym pracownikiem nauki. Natura badań historycznych nad techniką jest tego rodzaju, że nie da się osiągnąć rychłych rezultatów bez naukowej, techniczno-organizacyjnej i finansowej pomocy dla poszczególnych badaczy lub zespołów badawczych.

Z dużą pomocą przy pokonywaniu tych trudności może przyjść Zakład Historii Nauki i Techniki przez prowadzenie centralnego katalogu materiałów dotyczących historii techniki. Istnieje realna możliwość założenia takiego katalogu przez pracowników etatowych Zakładu drogą własnych kwerend oraz przez współpracę wszystkich historyków techniki. Każdy z nich poszukując materiałów dla siebie napotyka szereg materiałów i informacji pokrewnych, obok których dziś jeszcze przechodzi obojętnie. Odpowiednio nastawiony może on jednak przekazać do Zakładu odpowiednią wiadomość. W ten sposób utworzy się centralny katalog, który będzie stanowić nieocenione źródło informacji dla wszystkich historyków techniki aktualnie pracujących i historyków in spe, których takie konkretne informacje dotyczące każdej specjalności z historii techniki mogą zachęcić do pracy naukowo-badawczej. Mam tu na myśli szczególnie ewentualnych członków Towarzystw Historyków Techniki.

Zagadnienie muzealnictwa należy do dalszej specyfiki historii techniki. W odróżnieniu od historii politycznej i społeczno-gospodarczej w historii techniki nie dość jest opisać jakiś wynalazek lub inne osiągnięcie o charakterze konstrukcyjnym, lecz należy go także pokazać, zademonstrować w całości (jeśli to przyrząd) lub we fragmencie (przy dużych konstrukcjach). Często celowe jest rekonstruowanie obiektu technicznego w wypadku zaginięcia oryginału. A zatem historia techniki obowiązuje nie tylko zgromadzenie źródeł, ich przebadanie i opracowanie w formie pisanej czy ilustracyjnej. Obowiązuje historia techniki także zgromadzenie materiału muzealnego, jego naukowe opracowanie i ekspozycja. Ta specyfika warunkuje powiązanie indywidualnego wysiłku historyka techniki

z jednostką naukową dysponującą aparatem administracyjnym i finansowym. Rolę takiej jednostki powinien spełniać Zakład Historii Nauki i Techniki.

Dalszym sygnalizowanym już problemem jest sprawa popularyzacji historii techniki wiążąca się z politechyzacją nauczania i upowszechnieniem wiedzy technicznej wśród szerokich rzesz społeczeństwa. Można tu zanotować dwojakie zadanie: twórcze i koncepcyjno-organizacyjne.

Zadanie twórcze należy niewątpliwie do historyków techniki, którzy po naukowym opracowaniu materiałów będą mogli przygotować temat także w ujęciu popularnonaukowym lub nawet popularnym. Jedynie taka kolejność opracowań z historii techniki, szczególnie przy tematach pionierskich, może być brana na serio, w żadnym zaś wypadku odwrotnie, jak sądzą nieraz niektóre wydawnictwa.

Zadania koncepcyjne i organizacyjne powinny być pozostawione w gestii Działu Historii Techniki. Przy dużych trudnościach wydawniczych i dość dowolnym traktowaniu tematów z historii techniki przez wydawnictwa, wypracowanie jak najkorzystniejszych wzorów i warunków popularyzacji naszego dorobku w dziedzinie techniki, podkreślam — dość bogatego, może nastąpić tylko z zachowaniem jednolitej koncepcji i przy jednym kontrahencie, o autorytecie poważnej placówki naukowej. Indywidualne próby poszczególnych historyków techniki, jak wykazuje praktyka, nie mogą dać dobrych rezultatów w dziedzinie popularyzacji historii techniki.

Ze sprawą popularyzacji wiąże się sprawa opieki nad publikacjami z zakresu historii techniki. Daleki jestem od sugerowania ingerencji w sprawy wydawnictw, myślę raczej o ochronie interesów historyków techniki, którzy prowadzą badania naukowe z reguły z myślą o publikacji wyników swej pracy.

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu Komitetu Historii Nauki PAN prof. Olszewski, przewodniczący Sekcji Historii Techniki i Nauk Technicznych, poddał pod rozagę zebranych sprawę zainicjowania Towarzystw Historyków Nauki i Techniki lub Historyków Techniki. Myśl ta wydaje się być ze wszechmiar słuszną. Wśród licznej rzeszy techników w Polsce niewątpliwie jest wielu potencjalnych historyków techniki. Brak odpowiednich instytucji pobudzających lub zachęcających do rozwijania zainteresowań historią swojej specjalności może być przyczyną jeszcze nie dostatecz-

nego, a może wręcz nikłego zainteresowania się zarówno społeczności technicznej jak i szerokich warstw społecznych przeszłością polskiej kultury technicznej oraz rozwojem i dorobkiem naszej postępowej myśli technicznej. Należy sobie zdać sprawę, że powszechne zainteresowanie nie jest łatwo obudzić, a tym bardziej uaktywnić. Skoro można uważać Millenium za okres ofensywy na froncie kulturalnym, to sądzę, że jest celowe zaatakować zdolności do badań historycznych drżemiące nie tylko wśród emerytów, lecz także wśród techników młodszych wiekiem a posiadających spory zasób wiadomości technicznych. A zresztą, nawet wykorzystanie emerytów i ich wolnego czasu napewno przysporzy nauce polskiej wiele nowych materiałów, źródeł archiwalnych i eksponatów muzealnych, niszczonej przez zakłady produkcyjne, jak wiemy, jeszcze do dziś dnia w dużej mierze dzięki nieświadomości. Mobilizacja historyków techniki poprzez zakładanie odpowiednich Towarzystw przyniesie, chcę w to wierzyć, bardzo duża korzyści dla prac badawczych w zakresie historii techniki.

Do działu Historii Techniki powinna należeć inicjatywa, koncepcja statutowa i organizacyjna oraz koordynacja działalności Towarzystw Historyków Techniki z pracą naukową zespołów badawczych. Można zresztą myśleć i o innych formach organizacyjnych np. o Sekcjach Historyków Techniki w Polskim Towarzystwie Historycznym, w Naczelnej Organizacji Technicznej itp. Każda droga może być dobra, mogą powstać także towarzystwa o różnych formach organizacyjnych, pod warunkiem że będą zrzeszać miłośników historii techniki.

Jako zadanie szczególne Działu Historii Techniki wymieniłem na wstępie prowadzenie okresowego lub stałego, zależnie od potrzeb, ośrodka metodologicznego badań historycznych nad techniką. Zadanie to wobec braku doświadczeń własnych i zupełnego niedostatku wzorów z zagranicy, należy do wyjątkowo odpowiedzialnych.

Jestem zdania, że naukę polską w stadium jej obecnego rozwoju stać na opracowanie właściwych form i techniki pracy w badaniach nad historią techniki z jednej strony i słusznej metody badań historycznych nad techniką w oparciu o metodę materializmu historycznego — z drugiej.

Przy rozważaniach na temat metody badawczej historii techniki trzeba pamiętać o istnieniu dwóch rodzajów badaczy. Są to specjaliści poszczególnych gałęzi techniki z jednej strony i historycy sen-

su stricto — z drugiej. Pierwsi posiadają pełną znajomość badanego przedmiotu, brak im jest natomiast znajomości warsztatu historyka; drudzy — dysponują pełnym aparatem wiedzy historycznej, ale są bezradni wobec takiego przedmiotu badań jak technika. Mogą nauczyć się terminologii technicznej, poznać pobieżnie istotę badanego tematu drogą lektury lub konsultacji fachowej, nie dadzą jednak rady z analizą przedmiotu i określeniem jego wartości bez oceny technicznej specjalisty. Powstaje zatem problem organicznej współpracy technika z historykiem, co nie jest jeszcze w Polsce dostatecznie rozumiane, aczkolwiek dotychczasowa praktyka badawcza i wydawnicza już ujawniła zasadnicze niedostatki wynikające z braku takiej współpracy. Wszystkie formy pośrednie nie prowadzą do dobrych rezultatów. To jest dalsza cecha specyficzna badań historycznych nad techniką, dotychczasowa praktyka pracy zespołów badawczych wykazała całą jej aktualność.

A więc pierwszym problemem metodologicznym badań historycznych nad techniką jest zastosowanie aparatu historycznego do gromadzenia i badania materiału źródłowego dotyczącego dziejów określonej gałęzi techniki na przestrzeni wieków, a także zastosowanie właściwej oceny technicznej konkretnych wydarzeń w zakresie techniki, konkretnej działalności pojedynczego technika lub konkretnego wynalazku. Wypływa stąd jeszcze jeden wniosek, już dla samych historyków. Przy opracowaniu określonej gałęzi techniki na przestrzeni wieków obowiązuje znajomość wielu okresów dziejowych, współczesne zaś przygotowanie do pracy historycznej rozpiętość tę mocno zwięża. Podobnych spraw może wyłonić się więcej i wszystkie one będą wymagały przebadania.

Wiele wątpliwości nasuwa się też odnośnie form i techniki badań historycznych nad techniką. W grę wchodzi sprawy wywiadów naukowych, kwerendy źródłowej, zachowanie pewnej określonej kolejności przy gromadzeniu źródeł, kwestia konfrontacji materiałów itd. Opracowanie właściwych form i techniki pracy przy podjęciu tematu z zakresu historii techniki powinno nastąpić po wyczerpującej dyskusji ogółu historyków techniki.

Dyskusję nad tymi problemami oraz nad zagadnieniami metodologicznymi powinien zorganizować Dział Historii Techniki. Inicjatywę tę rozumiemy w formie organizowania okresowych (kwartalnych) posiedzeń naukowych, czy seminariów, w których brałoby udział wszyscy członkowie zespołów badawczych. Posiedzenia takie

będą zarazem terenem spotkań wszystkich historyków techniki, terenem wymiany przez nich swoich doświadczeń badawczych i nawiązywania bliskiej współpracy osobistej i współpracy z Działem Historii Techniki. Celowe byłoby też zapraszanie historyków techniki lub teoretyków nauki z zagranicy dla wygłoszenia prelekcji na tematy metodologiczne, co pozwoliłoby na pewną konfrontację doświadczeń tak pożyteczną w pracy badawczej.

Udział historyków techniki innych krajów w posiedzeniach seminaryjnych Działu Historii Techniki, jak i wymiana zagraniczna historyków techniki byłyby tym bardziej cenne, że historyka techniki obowiązuje także dobra znajomość światowego rozwoju danej gałęzi techniki. Właściwe opracowanie historii polskiej techniki może nastąpić tylko po dokładnym zestawieniu jej z odpowiednimi osiągnięciami w historii powszechnej. Dopiero wówczas może być dokonana właściwa ocena wartości i wagi narodowego dorobku lub przeciwnie — zacofania.